

Sygn. akt I ACa 278/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Małgorzata Wołczańska (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko J. J., G. Ż., E. F. i Z. N.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 350/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 202,50 (dwieście dwa i 50/100) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska
----------------------	------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 278/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo, w ramach którego powód M. K. (1) domagał się zobowiązania pozwanych J. J., G. Ż., E. F. i Z. N. do opublikowania na własny koszt w terminie siedmiu

dni od uprawomocnienia się wyroku, w (...) i w (...) wydaniu (...), oświadczenia następującej treści : „J. J., Ż. G., E. F. i Z. N. będący autorami Protestu Wyborczego z dnia 5.05.2014r, niniejszym przepraszają Pana M. K. (1) za użyte w tymże piśmie sformułowania naruszające jego dobra osobiste” oraz zasądzenia solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 1000 zł, oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 25 stycznia 2014r. odbyły się w (...) Organizacji (...) wybory elektorów, którzy mieli dokonać wyboru delegata na Walny Zjazd Delegatów Regionu. W protokole z ustalenia wyników wyborów stwierdzono, że organizacja liczyła 52 członków, którzy dokonali wyboru 6 elektorów, tj. T. B. – liczba głosów 32, E. F. – liczba głosów 32, J. J. – liczba głosów 32, Z. N. – liczba głosów 30, J. Ś. – liczba głosów – 31, J. W. – liczba głosów – 31. W dniu 25 kwietnia 2014r. (...) sporządziła protokół stwierdzający ważność wyborów elektorów w (...) Organizacji (...), wskazując w nim, że mandat elektora uzyskała tylko T. B.. (...) obradowała pod przewodnictwem M. K. (1). (...) działając kolegiąlnie wskazała na T. B. jako elektora, który może brać udział w zebraniu wyborczym w dniu 28 kwietnia 2014r. Wybrano ją, ponieważ spośród osób, które uzyskały największą liczbę głosów, znajdowała się na pierwszym miejscu na liście. T. B. przysłała na zebranie w towarzystwie innych osób - w tym pozwanych, które podniesionym głosem kwestionowały, że tylko ona została dopuszczona do wyborów jako elektor. T. B. oświadczyła, że nie podpisze listy obecności, dopóki w zebraniu nie będą mogli wziąć udziału pozostali wybrani elektorzy. To powód podjął decyzję o zmianie pomieszczenia wyborczego, gdy jeden z elektorów oświadczył, że nie przyszedł tutaj by wysłuchiwać awantur. Po przejściu elektorów do tego nowego pomieszczenia powód zamknął drzwi na klucz. T. B. doszła do sali, gdy już wszyscy byli w środku, a drzwi były zamknięte. Dobijała się do drzwi, ale jej nie otworzono. W dniu 28 kwietnia 2014r. T. B. nie złożyła podpisu na liście obecności elektorów okręgu elektorskiego nr (...).

Pozwani w dniu 5 maja 2014r. przygotowali Protest Wyborczy, który złożyli w dniu 6 maja 2014r. do (...). W proteście wyrazili zaniepokojenie metodami stosowanymi przez (...) na zebraniu wyborczym w dniu 28 kwietnia 2014r. Wskazali, że podczas zebrania elektor T. B. zadała przewodniczącemu (...) M. K. (1) pytanie, dlaczego tylko ona jest elektorem, skoro w wyborach elektorów taką samą jak ona ilość głosów zdobyły jeszcze dwie osoby. W reakcji na to pytanie zmieniono salę, na którą nie wpuszczono T. B.. Zarzucili także, że T. B. została zawiadomiona telefonicznie o zebraniu w dniu 25 kwietnia 2014r., a innych elektorów zawiadomiono pisemnie. W proteście napisano, że „jest niewyobrażalnym skandalem, iż zostało zamknięte pomieszczenie wyborcze przed członkiem związku”. Zarzucono, że (...) nie sporządziła protokołu stwierdzającego ważność lub nieważność wyborów w (...) Organizacji (...). Wskazano, że powód podczas tego zebrania wyborczego stwierdził, że (...) nie istnieje. Na zakończenie protestu napisano: ”Tak bezprecedensowy akt bezprawia wobec członków Związku, dokonany przez członka(...)M. K., wyklucza samoistnie w/w z grona członków (...). Nie komentujemy tego, bo taki akt zaprzaństwa i znikczemnienia nie nadaje się do komentowania”. Protest ten był znany członkom (...), a także członkom zarządu regionu. W proteście pozwani wymienili powoda z imienia i nazwiska, gdyż to on pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu Regionu i (...), a więc na nim spoczywała szczególna odpowiedzialność za prawidłową pracę tych organów. Protest Wyborczy został rozpatrzony negatywnie przez (...). Protest był także rozdawany, m.in. przez pozwanego J. J. podczas posiedzenia Zarządu Regionu, z żądaniem by wprowadzono go do porządku obrad posiedzenia. Zarząd Regionu odrzucił ten wniosek.

Powód był zatrudniony na stanowisku Przewodniczącego Zarządu Regionu do 6 czerwca 2014r., stosunek pracy ustał na skutek wygaśnięcia mandatu. W dniu wyborów nowego Przewodniczącego Zarządu Regionu (...) – 6 czerwca 2014r., pozwani i inne osoby z (...) zorganizowali pikietę pod budynkiem ratusza, gdzie odbywały się wybory. Mieli zaklejone usta taśmą, a niektórzy na piersiach mieli umieszczone fragmenty przedsądowego wezwania – które powód wystosował do pozwanych w niniejszej sprawie. Pozwanych i innych pikietujących nie chciano wpuścić do pomieszczenia, gdzie dokonywano wyboru Przewodniczącego Regionu.

Między Zarządem Regionu i Międzyzakładową Komisją Związkową ( organ (...) ) toczył się od pewnego czasu spór, co do weryfikacji liczby członków (...). Krajowy Zjazd Delegatów uchwałą nr (...) z dnia 13 października 2005r., ustalił procedurę określenia liczby członków w regionach, poprzez wysokość składek odprowadzanych do Komisji Krajowej. W dniu 4 lutego 2014r. Zarząd Regionu (...) podjął uchwałę nr (...), w której upoważnił Prezydium Zarządu do weryfikacji liczby członków związku. W dniu 1 kwietnia 2014r. Prezydium Zarządu Regionu (...) wydało decyzję

nr (...), w której dokonano weryfikacji liczby członków (...) i ustalono, że jest ich 11. W dniu 16 kwietnia 2014r. (...) wniosła sprzeciw do Zarządu Regionu, co do weryfikacji liczby członków (...). (...) twierdziła, że (...) liczy 52 członków i nie zgadzała się z ustaleniem ich liczby w decyzji Prezydium Zarządu Regionu nr (...) na 11 członków. Prawo do dokonywania weryfikacji liczby członków (...) zakwestionowała także wcześniej w piśmie z dnia 17 marca 2014r., kierowanym do (...). Po zmianie Przewodniczącego Zarządu Regionu, w dniu 21 sierpnia 2014r. Prezydium Zarządu Regionu podjęło decyzję nr (...)r, którą unieważniło decyzję Prezydium Zarządu Regionu z dnia 1 kwietnia 2014r. nr (...) w sprawie weryfikacji liczby członków związku. Po zmianie Przewodniczącego (...), gdy J. S. zastąpił powoda, w dniu 5 września 2014r. (...) stwierdziła, że mandat elektora na zebraniu wyborczym w dniu 25 stycznia 2014r. uzyskało 6 osób : T. B., E. F., J. J., J. Ś., J. W., Z. N.. W protokole wskazano, że wydano go po unieważnieniu decyzji Prezydium Zarządu Regionu z dnia 1 kwietnia 2014r. w sprawie weryfikacji liczby członków związku. Unieważniono także protokół (...) z 25 kwietnia 2014r. Natomiast w dniu 29 kwietnia 2015r. Zarząd Regionu (...) podjął uchwałę nr (...), którą uchylił uchwały Zarządu Regionu nr (...) z 20 lutego 2006r. i nr (...) z 4 lutego 2014r. w sprawie weryfikacji liczby członków związku i udzielenia Prezydium Zarządu upoważnienia do dokonywania tej weryfikacji. W uchwale stwierdzono, że w/ w uchwały zostały podjęte niezgodnie z prawem. Zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej nr (...) ws. Ordynacji Wyborczej, (...) nadzoruje i weryfikuje wybory władz związkowych w organizacjach zakładowych, czuwa nad prawidłowością wyborów, prowadzi rejestr wszystkich delegatów i elektorów, stwierdza ważność wyborów, kontroluje czynności wyborcze przeprowadzane na zebraniach nadzorowanych przez (...). Od decyzji (...) dotyczącej wyborów delegatów (...) regionu przysługuje odwołanie w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji (...), za pośrednictwem zarządu regionu do (...). Wybory delegatów na (...) ogłasza zarząd regionu, powierzając kierowanie wyborami (...). Zarząd regionu określa też zależność liczby wybieranych delegatów do liczby członków związku - (...) rozpoznaje zastrzeżenia dotyczące wyborów, które należy zgłaszać w terminie 14 dni od zakończenia wyborów - § (...). Zgodnie ze statutem (...), członek związku ma m.in. prawo do uczestniczenia w posiedzeniach władzy stanowiącej i wykonawczej - § (...). Ma także obowiązek opłacać składki - § (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Wskazał też Sąd, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić – na zarzut pozwanego – czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania. Naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawność są oczywiście kategoriami całkowicie samodzielnymi, niezależnymi i każda z nich podlega oddzielnej kwalifikacji i ocenie (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2002r. z uzasadnieniem, II CKN 167/01, nie publ.). Jako przyczyny wyłączające bezprawność działania wymienia się : działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, obronę interesu zasługującego na ochronę, zezwolenie uprawnionego. Ciężar wykazania, że naruszające dobro osobiste innej osoby działanie nie ma cech bezprawności obciąża osobę pozwaną (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000r. z uzasadnieniem, III CKN 777/98, nie publ.). Działanie w ramach porządku prawnego, aby wyłączyć bezprawność, o której mowa w art. 24 § 1 k.c. musi jednak pochodzić od osoby kompetentnej, być dokonywane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, a gdy chodzi o oceny innych osób, działanie to powinno być rzeczowe, obiektywne i podjęte z należytą ostrożnością. W zakresie wyrażanych ocen nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę. Użyte sformułowania powinny mieć odpowiednią formę i nie mogą poniżać godności osobistej ocenianej osoby. Wyrażane oceny nie mogą mieć formy uwłaczającej godności lub czci względnie dobremu imieniu osób krytykowanych. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007r. z uzasadnieniem, II CSK 493/06, LEX nr 278669 i przytoczone tam orzeczenia; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009r., I PK 210/08, M.P.Pr. 2009/12/642; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008r., I CSK 334/07, LEX nr 457843). Natomiast koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000r., II CKN 670/98, nie publ.). Podawane fakty podlegają dowodzeniu na ich prawdziwość,

natomiast opinie (oceny) dowodzeniu na ich prawdziwość się nie poddają, ale winny być one rzeczowe, obiektywne i oględne oraz nie mogą mieć formy uwłaczającej czci osobie krytykowanej. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, społecznym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002r., IV CKN 1402/00, LEX nr 78364; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010r., II CSK 326/09, LEX nr 574524; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009r., I PK 210/08, M.P.Pr. 2009/12/642).

Przenosząc zaprezentowane uwagi o charakterze ogólnym na kanwę niniejszej sprawy Sąd I instancji wskazał, iż powód podniósł, że treść protestu wyborczego narusza jego dobra osobiste, a mianowicie czyni to ten jego fragment, w którym padły określenia: „bezprecedensowy akt bezprawia” „co wyklucza samoistnie w/w z grona członków (...)”, oraz stanowi „akt zaprzaństwa i znikczemnienia”. Protest ten zawierał personalny atak na powoda i sformułowania dla niego obraźliwe. Przytoczone słowa dotyczyły go personalnie, ukazywały go w negatywnym świetle, bezprawnie naruszając jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, wizerunku, czci i godności. Natomiast pozwani zapewniali, że powód opacznie zrozumiał treść protestu, który odnosił się do działalności organu - w tym wypadku (...) Komisji Wyborczej, a nie powoda osobiście. Zdaniem Sądu Okręgowego analiza protestu wyborczego z 5 maja 2014r. wskazuje, że zawiera on krótki końcowy fragment, który rzeczywiście personalnie odnosi się do osoby powoda, choć jego zdecydowana większość odnosi się do prawidłowości działania (...) w dniu wyborów 28 kwietnia 2014r. Już w pierwszej części protestu, pozwani wyraźnie wskazali, że niepokoją ich metody stosowane przez (...) w dniu 28 kwietnia 2014r., zaś w dalszej części pozwani uzasadnili dlaczego odczuwają ten niepokój. Wyjaśnili zatem, że wynika on z następujących faktów : zaproszenia na wybory delegata na (...) tylko jednego elektora T. B., niewpuszczenia do pomieszczenia wyborczego ( po jego zmianie ) T. B., zawiadomienia T. B. o zebraniu na trzy dni przed jego terminem(telefonicznie), gdy pozostałych elektorów zawiadomiono pisemnie, niesporządzenia przez (...) protokołu z ważności wyborów w (...) z dnia 25 stycznia 2014r. Podkreślił Sąd Okręgowy, że wszystkie te zarzuty dotyczyły działalności (...), a nie powoda osobiście. Nawet bowiem gdy wymieniono powoda z imienia i nazwiska w drugim akapicie protestu, to wyłącznie jako przewodniczącego (...), do którego T. B. skierowała pytanie, na które nie usłyszała odpowiedzi. W tym zakresie więc protest nie miał charakteru ataku personalnego, dotyczył działalność (...) jako organu związku.

Natomiast dwa ostatnie akapity protestu, w ocenie Sądu I instancji, bez wątplenia odnoszą się do powoda personalnie. Oba umieszczono pod akapitem, w którym zrelacjonowano wypowiedź powoda podczas zebrania 28 kwietnia 2014r., w czasie którego stwierdził, że (...), do której należą pozwani nie istnieje. Przytoczono więc wypowiedź powoda, która rzeczywiście padła na tym zebraniu. Jest to fakt bezsporny, przyznany przez powoda w swoich zeznaniach, jak i przez pozwanych. Tę wypowiedź w proteście opatrzono trzema wykrzyknikami. Poniżej, w kolejnych dwóch akapitach, zamieszczono ocenę zachowania powoda, przez użycie słów : bezprecedensowy akt bezprawia, oraz akt zaprzaństwa i znikczemnienia. Słowa te niewątpliwie personalnie odnoszą się do powoda. Ewidentnie zatem, w przekonaniu Sądu, ten fragment, choć wiąże się z rolą jaką powód pełnił w dniu 28 kwietnia 2014r. - czyli przewodniczącego (...) ponoszącego odpowiedzialność za przeprowadzenie procedur wyborczych - odnosi się do niego personalnie. „Bezprecedensowy akt bezprawia” miał zostać dokonany przez członka (...) M. K. - jak napisano w proteście, a nie przewodniczącego (...) jako organu. „Wykluczenie samoistne” miało też dotyczyć M. K. (1) personalnie.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że niewątpliwie wypowiedzi zawarte w dwóch ostatnich akapitach protestu, kreowały negatywny wizerunek powoda, w szczególności jako osoby, która będąc członkiem Komisji Krajowej dopuszcza się aktu bezprawia, co stanowi akt zaprzaństwa i znikczemnienia. Taki wizerunek godzi w godność osobistą człowieka, czyli jego wewnętrzne przekonanie o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz cześć, dobre imię – jako wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki. Po stronie pozwanych, jako osób będących autorami protestu, które podpisały go akceptując tym samym jego treść w całości, leżało udowodnienie, iż przedstawione fakty na temat powoda są zgodne z prawdą, a oceny – adekwatne do

opisywanych sytuacji, ogłędne i rzeczowe. Powód nie musiał natomiast udowadniać, od którego z pozwanych pochodzą poszczególne zdania protestu, skoro kwestionowany dokument został podpisany przez wszystkie w/w osoby, a zatem cała treść dokumentu pochodziła od wskazanych pozwanych, była objęta akceptacją i stanowiła wyraz stanowiska każdego z tych pozwanych.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji dokonał analizy, czy działanie pozwanych – wyrażone w formie złożonego protestu wyborczego - nosiło cechy bezprawności. Na wstępie tych rozważań zwrócił jednak uwagę na kontekst sytuacyjny, który miał istotne znaczenie dla oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Otóż zaznaczył Sąd, iż wszyscy pozwani należą do (...), czyli (...) Organizacji (...). (...) jest zarejestrowana w Rejestrze Podstawowych Jednostek Organizacyjnych Związku Regionu (...) pod numerem (...) od 5 lutego 1996r. (...) posiada osobowość prawną, zaś wszyscy pozwani wchodzi w skład władzy wykonawczej tej organizacji tj. Komisji Międzyzakładowej. (...) istniała więc w dacie 25 stycznia 2014r., istniała także w dacie 28 kwietnia 2014r. Powód jako Przewodniczący Zarządu Regionu musiał o istnieniu tej organizacji doskonale wiedzieć. Podkreślił również Sąd Okręgowy, że uchwały i decyzje organów związkowych (...) nie podlegają kontroli sądowej. Uznał jednak, iż był zobligowany poddać je ocenie co do ich zgodności z prawem związkowym, gdyż strony wywodziły z nich wnioski odnośnie do oceny czy działanie pozwanych było bezprawne.

Podał Sąd, iż między Zarządem Regionu i Międzyzakładową Komisją toczył się od pewnego czasu spór, co do weryfikacji liczby członków (...). Zarząd Regionu z powołaniem się na uchwałę nr (...) Krajowego Zjazdu Delegatów, zlecił swemu Prezydium przeprowadzenie weryfikacji liczby członków (...) według kryterium opłacania składek. Tyle tylko, że uchwała nr (...) na którą się powołano, nie dawała, w przekonaniu Sadu, takiego prawa Zarządowi Regionu, ani jego Prezydium. Uchwała ta rzeczywiście ustalała procedurę weryfikacji prawidłowości przekazywania składek przez Zarządy Regionów do Komisji Krajowej, jednak w pkt e uchwały, wskazano organy związku upoważnione do tych czynności kontrolnych i zdecydowano, że są nimi: Skarbnik Komisji Krajowej, Krajowa Komisja Rewizyjna i Krajowa Komisja Wyborcza. Uchwała ta nie dawała takiego upoważnienia zarządowi jakiegokolwiek regionu związku. Określała jedynie sposób ustalenia liczby członków w regionie, nie upoważniając zarządów regionu do dokonywania weryfikacji. W uchwale podjętej tego samego dnia nr (...), w (...) wskazano, że zasady wyborcze obowiązujące w związku uchwała wyłącznie Komisja (...) Zatem w istocie w związku (...) przewidziano możliwość weryfikacji liczby członków w odniesieniu do wysokości składek odprowadzanych do Komisji Krajowej, podstawą tej weryfikacji miały być obowiązkowe ankiety informacyjne, jednak nie cedowano uprawnień do przeprowadzania tej weryfikacji na Zarządy Regionu. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, Zarząd Regionu (...) nie miał podstaw do tego aby w dniu 4 lutego 2014r. upoważnić Prezydium Zarządu Regionu do przeprowadzenia weryfikacji, jak i Prezydium Zarządu Regionu nie miało podstaw do tego, by w dniu 1 kwietnia 2014r. dokonać weryfikacji liczby członków (...) i ustalenia ich liczby na 11 osób, z powołaniem się na uchwałę nr(...) . Podkreślił Sąd, że weryfikacji tej dokonano ponad dwa miesiące po wyłonieniu przez (...) na zebraniu wyborczym sześciu elektorów, którzy mieli brać udział w wyborach delegata na (...). Weryfikacja ta posłużyła więc do tego, że władza wykonawcza w regionie związku, pozbawiła prawa udziału w wyborach elektorów, którzy zostali już wybrani w dniu 25 stycznia 2014r. Władza wykonawcza podjęła więc działania ingerujące w zasady wyborcze, które mogła określać wyłącznie Komisja Krajowa. Niepokój o łamanie praw członków związku, w tym wypadku w zakresie realizowania przez nich czynnego i biernego prawa wyborczego, był pośród członków (...) pozwanych, uzasadniony działaniami podjętymi przez Zarząd Regionu, któremu przewodniczył powód. Pozwana E. F. jako sekretarz (...) podpisała się pod pismem z dnia 17 marca 2014r, kierowanym do (...), w którym wyrażono kategoryczne stanowisko, że działania Zarządu Regionu są sprzeczne z prawem, zaś uchwała nr(...) nie daje Zarządowi Regionu upoważnienia do takich działań. Sprzeciw wobec takich praktyk (...) wystosowała także do Zarządu Regionu w dniu 16 kwietnia 2014r. Zatem w przeddzień zebrania wyborczego w dniu 28 kwietnia 2014r., pozwani jako członkowie (...) i Zarząd Regionu kierowany przez powoda byli w ostrym sporze, przy czym, to Zarząd Regionu podejmował działania niezgodne z prawem wobec (...). Zauważył również Sąd Okręgowy, że post factum, po utracie przez powoda stanowiska przewodniczącego zarządu regionu, nowe władze regionu potwierdziły słuszność stanowiska pozwanych co do braku prawa do weryfikacji liczby członków przez Zarząd Regionu. W uchwale z dnia 21 sierpnia 2014r. Prezydium Zarządu Regionu unieważniło uchwałę z 1 kwietnia 2014r., w której dokonano weryfikacji

liczby członków (...). Wskazano, że uchwała z 1 kwietnia 2014r. zapadła bez podstawy prawnej, zawartej w statucie związku lub innych przepisach wewnątrzwiązkowych.

Przyjął, w tych okolicznościach Sąd Okręgowy, że pozwani idąc na zebranie wyborcze w dniu 28 kwietnia 2014r. wraz z T. B., byli więc słusznie przekonani, że ich prawa związkowe są naruszane, co więcej, że czyni to Zarząd Regionu kierowany przez powoda. Nie wiedzieli wtedy jeszcze, że 25 kwietnia 2014r. (...), opierając się na uchwale z 1 kwietnia 2014r. ustalającej, że (...) liczy tylko 11 członków, stwierdziła ważność wyborów elektorów w (...) z dnia 25 stycznia 2014r., jednak arbitralnie decydując zarazem - wbrew woli wyborców -, że dokonano wyboru tylko 1 elektora i arbitralnie wskazując, że jest nim T. B. (...) podjęła taką decyzję także pod kierownictwem powoda. Słowa o arbitralności tej decyzji są, w przekonaniu Sądu Okręgowego, uzasadnione, skoro w toku tego postępowania powód pragnąc wskazać dłaczego jedynie T. B. uznano za elektora, a taką samą liczbę głosów otrzymały jeszcze dwie inne osoby powołał się na uchwałę Komisji Krajowej nr(...). Tyle tylko, że ta uchwała dotyczyła wyborów delegatów do (...), a nie (...), oraz miano ją stosować podczas wyborów kadencji 2006-2010. Z tych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, (...) nie miała prawa wyznaczać T. B., jako jedynego elektora z (...). Zwrócić nadto uwagę Sąd I instancji, że także w wypadku protokołu (...) z 25 kwietnia 2014r. post factum, po utracie stanowiska przewodniczącego Zarządu Regionu i przewodniczącego (...) przez powoda, (...) pod przewodnictwem J. S. w dniu 5 września 2014r. unieważniło protokół (...) z 25 kwietnia 2014r., ustalając zgodnie z wynikiem wyborów w (...) z 25 stycznia 2014r., że dokonano wówczas wyboru sześciu elektorów, a nie jednego w osobie T. B.. Podkreślił Sąd, że pozwani idąc wraz z T. B. na zebranie wyborcze w dniu 28 kwietnia 2014r., mieli uzasadnione przekonanie, że są naruszane ich prawa jako członków związku, że Zarząd Regionu kierowany przez powoda podejmuje działania niezgodne z prawem, wreszcie trzech pozwanych – E. F., J. J. i Z. N., mieli prawo być zaniepokojeni tym, że choć wybrano ich elektorami, to nie zawiadomiono ich o zebraniu wyborczym, w którym mieli prawo uczestniczyć i na nim głosować. Nadto zaznaczył Sąd, iż sam przebieg zebrania wyborczego z 28 kwietnia 2014r. należy do okoliczności niespornych w istotnych elementach. Za niesporne uznał więc Sąd Okręgowy, że pozwani stawili się na zebranie wyborcze towarzysząc T. B., oraz, że byli podenerwowani, zaniepokojeni, podnosili głos gdy znaleźli się w pomieszczeniu wyborczym manifestując swój sprzeciw. Ich sprzeciw dotyczył przede wszystkim tego, że nie zawiadomiono o zebraniu pozostałych pięciu elektorów wybranych w (...). T. B. żądała wyjaśnienia tej sytuacji, od tego uzależniała podpisanie listy obecności. Poza tym jako niesporne przyjął Sąd, że pozwani nie uzyskali wówczas ustnie wyjaśnienia tej sytuacji od powoda, który odpowiadał jako przewodniczący (...) za przebieg spotkania wyborczego. Odesłano ich do protokołu (...) z 25 kwietnia 2014r., który im nie był wówczas znany. Także jako niesporne przyjął Sąd, że wówczas to powód podjął decyzję aby wybory przeprowadzić w innym pomieszczeniu, oraz, że to on podjął decyzję o zamknięciu tego pomieszczenia na klucz, zanim do niego weszła T. B., a decyzja o zamknięciu pomieszczenia na klucz została podjęta zanim doszło do prób zakłócenia spokoju pod nowym pomieszczeniem. Podkreślił przy tym Sąd I instancji, iż przyznał to sam powód zeznając, że po zamknięciu pomieszczenia ktoś szarpał za klamkę, kopał w drzwi, krzyczał ( była to T. B. jak sama zeznała ). Zwrócił również uwagę Sąd Okręgowy, że decyzja powoda o zamknięciu drzwi została podjęta, gdy w spokoju, powoli, elektorzy weszli do drugiego pomieszczenia i nie doszło jeszcze do żadnego zdarzenia w tym miejscu, które można by określić jako zakłócenie wyborów w tym nowym miejscu, a mimo to powód zdecydował o zamknięciu na klucz drzwi. Nie otwarto drzwi by sprawdzić dłaczego ktoś szarpie za klamkę, krzyczy, kopie w drzwi, mimo, że T. B. nie było w nowym pomieszczeniu.

Ostatecznie wywiódł też Sąd Okręgowy, że treść protestu wyborczego zawiera opis faktów oraz zawiera oceny. Co do faktów to, oprócz stwierdzenia, że nie sporządzono protokołu ważności wyborów z dnia 25 stycznia 2014r. (o czym zresztą nie wiedzieli) to protest zawierał prawdziwe stwierdzenia. W dalszej części protest zawierał opinie (oceny), które dowodzeniu na ich prawdziwość się nie poddają, ale winny być rzeczowe, obiektywne i oględne oraz nie mogą mieć formy uwłaczającej czi osobie krytykowanej. Wskazał Sąd, iż do kategorii ocen należy stwierdzenie o „bezprecedensowym akcie bezprawia, który „wyklucza samoistnie w/w (czyli powoda) z grona członków (...)”. To mocne stwierdzenie, opinia, jednak w ocenie Sądu mieszcząca się w granicach dozwolonej krytyki i użycie tych słów nie było bezprawne. Pozwani zeznając wskazywali zgodnie, że po raz pierwszy zetknęli się z sytuacją, gdy władze ich macierzystego regionu i (...) sięgnęły do niezgodnych z prawem działań, które naruszały ich prawa do uczestniczenia w wyborach jako członków związku. W dniu 28 kwietnia 2014r. dowiedzieli się podczas zebrania wyborczego, że powód

zakwestionował samo istnienie ich organizacji związkowej, a przecież była wówczas wpisana do rejestru, posiadała osobowość prawną, zaś (...) pod przewodnictwem powoda stwierdziła ważność wyborów, w tej rzekomo nieistniejącej organizacji. Pozwani zeznając odwoływali się do idei Solidarności, do wartości tego związku, jego etosu. Sytuacja, z którą się zetknęli w 2014r. była dla nich czymś zupełnie wyjątkowym, czymś co podważało wszystko to co cenili w swoim związku zawodowym. Łamanie ich praw członkowskich, zaprzeczanie istnieniu ich organizacji było przez nich oceniane jako akt bez precedensu. Czynili za to odpowiedzialnym powoda, jako członka najwyższych władz krajowych i regionalnych związku. Jest faktem, że pod przewodnictwem powoda Zarząd Regionu i jego Prezydium podjęli uchwały i decyzje naruszające prawo, o czym była mowa wyżej. Pozwani uważali, że takie działania godzą w najistotniejsze prerogatywy członków związku, realizowane poprzez procedury wyborcze. Takie zachowanie, nie mieszczące się w bliskich pozwanym wartościach i etosie związku, w ich przekonaniu uzasadniało ocenę, że powód wyklucza się w ten sposób spośród grona członków Solidarności, którym te wspólne idee i wartości powinny być bliskie. Zdaniem Sądu Okręgowego taka ocena to nie tylko subiektywna ocena pozwanych, ale i ocena, którą mógłby wyrazić każdy przeciętny człowiek. Dodał Sąd, że słowa o akcie zaprzaństwa i znikczemnienia, pozostają w bezpośrednim związku ze słowami o bezprecedensowym akcie bezprawia. To wynika z budowy ostatniego zdania protestu. Zaprzaństwo to inaczej zdrada, wyparcie się, odstępstwo. Znikczemnienie ( od niktzemnieć) to stawać się niktzemnym, demoralizować się, podleć. Akt zaprzaństwa i znikczemnienia to nic innego jak wyparcie się przez powoda, czy też zdrada idei solidarności poprzez udział w naruszeniu praw członków związku, opisany w proteście, i zakwestionowanie istnienia (...). To według protestu przejaw demoralizacji, czego dowodzi właśnie naruszanie prawa. Zdaniem Sądu I instancji oceny te, choć niewątpliwie mocne, nie przekroczyły granic dozwolonej krytyki, nie były bezprawne. Wynikały z uzasadnionego niepokoju pozwanych faktami naruszenia prawa przez organy, którym przewodniczył powód. Ponadto, w przekonaniu Sądu, ewentualną bezprawność zachowania pozwanych wyłącza działanie przez nich w obronie uzasadnionego interesu zasługującego na ochronę. Organy związku ( Zarząd Regionu i (...)), pod przewodnictwem powoda podjęły działania naruszające prawo wewnątrzwiązkowe. Działania te naruszały prawa członków związku do tego by wybierać i być wybieranym, bezprawnie weryfikowały liczbę członków organizacji związkowej, wreszcie powód kwestionował sam fakt istnienia organizacji związkowej, do której należeli pozwani. Protest wyborczy był zatem wyrazem obrony uzasadnionego interesu, polegającego na prawie do realizowania uprawnień członkowskich ( także wyborczych ) osób należących do związku zawodowego, bez bezprawnych ingerencji organów związku, uzurpujących sobie kompetencje, nie wynikające z przepisów związkowych, oraz podejmujących próby ograniczenia praw wyborczych. Protest wyborczy był formą obrony tego interesu, zaś sposób obrony wyrażony w jego treści mieścił się w granicach dozwolonej krytyki.

Odnosił się również Sąd Okręgowy do twierdzeń powoda, iż pozwani bezprawnie rozpowszechnili protest wśród członków zarządu regionu, wskazując, że pozwani protest złożyli w jednym egzemplarzu do zarządu regionu aby zdarzenia w nim opisane znalazły się na porządku obrad zarządu. Podczas posiedzenia obecni członkowie zarządu zapoznawali się z treścią protestu. Mimo, iż zarząd regionu nie powinien być adresatem protestu, jednak fakt ten, w ocenie Sądu, nie ma znaczenia, gdyż działanie pozwanych nie nosiło cech bezprawności. Uznał także Sąd I instancji, iż elektorzy, których nie zawiadomiono o terminie zebrania w dniu 28 kwietnia 2014r. mieli prawo wnieść protest, skoro naruszono ich prawo do udziału w wyborach, podczas których z uwagi na wynik wyborów z 25 stycznia 2014r. mieli prawo uczestniczyć, wybierać i być wybieranym. Natomiast pozwana G. Ż. nie była elektorem, nie miała prawa dokonywania wyboru, ani bycia wybieranym podczas zebrania z 28 kwietnia 2014r., jednak podpisując się pod protestem działała w celu ochrony uzasadnionego interesu, jako członek (...), którego prawa członkowskiego w zakresie wyborczym, zostały naruszone.

Sąd Okręgowy nadto nie dał wiary zeznaniom powoda, który twierdził, że utracił mandat przewodniczącego Zarządu Regionu w konsekwencji złożonego protestu. Podkreślił, że powód utracił mandat ponieważ nie został wybrany na kolejną kadencję, zaś kwestia protestu wyborczego nie pozostaje z tym faktem w związku przyczynowym ( tego powód nie udowodnił ), nie ma też istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec braku bezprawności działania pozwanych. Nie ma także znaczenia, zdaniem Sądu Okręgowego, dla oceny protestu w kontekście ewentualnego naruszenia dóbr osobistych, przebieg pikiety, która miała miejsce w dniu 6 czerwca 2014r.

Z podanych przyczyn Sąd I instancji powództwo oddalił, orzeczenie o kosztach procesu uzasadniając treścią art. 98 k.p.c.

W apelacji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Skarżący zarzucił:

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji, iż słowa użyte przez pozwanych w proteście wyborczym pod adresem M. K. (1) określające jego działania jako „akt zaprzaństwa i znikczemnienia”, „akt bezprawia”, który „wyklucza samoistnie w/w (powoda) z grona członków (...) mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki, podczas gdy zawierają treści obrażające, stanowiące personalny atak na powoda, poniżają i godzą w jego dobra osobiste, zawierają inwektywy i mają bardzo negatywny, pejoratywny wydźwięk;
- błędną konstatację, iż użycie przez pozwanych w/w sformułowań pod adresem powoda było usprawiedliwione, ponieważ nie była zgodna z prawem procedura weryfikacji liczby członków (...) Organizacji (...) na podstawie uchwały (...) Krajowego Zjazdu Delegatów;
- nieuzasadniony wniosek, iż wypowiedź pozwanych uzasadniona była tym, że w związku z wdrożoną procedurą weryfikacji doszło do naruszenia ich biernego i czynnego prawa wyborczego;
- całkowite pominięcie przez Sąd I instancji zeznań świadka M. S. i T. Z., z których jasno wynika, iż to organizacja związkowa pozwanych - mimo wielokrotnych wezwań - nie dopełniła ciążyących na niej prawnych obowiązków;
- nieuzasadnioną aprobatę dla działań pozwanych polegających na personalnym, bezpośrednim ataku werbalnym na M. K. (1) tłumaczoną działaniem w obronie uzasadnionego interesu - prawa członków związku do wybierania i bycia wybieranym;
- błędny wniosek, iż „(...) nowe władze regionu potwierdziły słuszność stanowiska pozwanych co do braku prawa do weryfikacji liczby członków przez Zarząd Regionu” - podczas gdy Prezydium Zarządu Regionu nie było legitymowane do unieważnienia decyzji Prezydium Zarządu Regionu z dnia 1 kwietnia 2014r.;
- nieuzasadniony wniosek, iż nieprawidłowe były działania powoda polegające na nieotwarciu drzwi nowego pomieszczenia wyborczego, gdy ktoś szarpał za klamkę i kopał w drzwi;
- nieuzasadnione stwierdzenie, że obrażające sformułowania użyte pod adresem powoda w proteście wyborczym mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki, ponieważ podczas zebrania wyborczego w dniu 28 kwietnia 2014r. powód zakwestionował istnienie ich organizacji związkowej;
- błędny wniosek, iż fakt utraty mandatu Przewodniczącego Zarządu Regionu przez M. K. (1) nie miał związku z protestem wyborczym pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatne, wyznaczone wnioskami dowodowymi obu stron, postępowanie dowodowe, zaś zgromadzony materiał dowodowy ocenił stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Na podstawie tak dokonanej oceny czyli zgodnej z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dokonał Sąd I instancji właściwych ustaleń faktycznych, a jako takie ustalenia te Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Na podzielenie zasługuje także wniosek prawny Sądu Okręgowego, iż nie zachodziły przesłanki do udzielenia powodowi ochrony z mocy przepisów art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż wniosek dowodowy zawarty w apelacji przede wszystkim był spóźniony (art. 381 k.p.c.). Dowód z wnioskowanego aktu związkowego (uchwały Komisji (...) z 2013r.) mógł być zawnioskowany przed Sądem I instancji. Przed Sądem tym strony powoływały się bowiem i na inne regulacje związkowe, a spór ogniskował się m.in. wokół kwestii prawidłowości, podejmowanych przez Zarząd Regionu, któremu powód



przewodniczył, decyzji co do weryfikacji liczby członków (...) Organizacji (...), do której należeli pozwani. Z podobnych względów spóźnione były wnioski pozwanych złożone w postępowaniu apelacyjnym. Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza przepisów wewnątrzwiązkowych (...) ma drugorzędne znaczenie, mimo rozbudowanych zarzutów apelacji na tym tle. Obszernością owych zarzutów, skoncentrowanych na egzegezie przepisów wewnątrzwiązkowych, skarżący zmierza zresztą do zmarginalizowania znaczenia własnego niewłaściwego zachowania z dnia 28 kwietnia 2014r., a które zostało przez pozwanych poddane krytyce w Protestie Wyborczym. Dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia wykładni przepisów związkowych nie ma jednak istotnego znaczenia, z przyczyn które zostaną przez Sąd Apelacyjny omówione w dalszej części.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych, jak zasadnie wywiódł Sąd Okręgowy, rzeczą poszkodowanego jest wykazanie, że doszło do naruszenia dobra osobistego określonym działaniem pozwanego i że pomiędzy tym działaniem, a naruszeniem zachodzi związek przyczynowy, natomiast sprawca takiego naruszenia ma udowodnić, że jego działanie nie było bezprawne.

Powód twierdził, że sformułowania użyte przez pozwanych w ulotce ich autorstwa zatytułowanej Protest Wyborczy, które określiły działania powoda jako „akt zaprzaństwa i znikczemnienia”, „akt bezprawia”, który wyklucza samoistnie w/w z grona członków (...) naruszały jego cześć, dobre imię, nadto również zawierały treści obrażające go, były atakiem personalnym na jego osobę.

Powołany art. 24 § 1 kc zawiera domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Niewątpliwie użyte przez pozwanych określenia odnoszące się do oceny zachowania powoda jego dobra osobiste naruszały. Niemniej, w ustalonych okolicznościach sprawy, zasadnie zostało przyjęte zaskarżonym wyrokiem, że podjęta przez pozwanych krytyka nie była bezprawna. Do wniosku takiego należy zaś dojść bez szczegółowej analizy przepisów wewnątrzwiązkowych (...).

Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Z kolei stosownie do treści art. 54 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Działania w granicach prawa przysługującego z mocy art. 54 ust. 1 Konstytucji nie są działaniami bezprawnymi, prowadzącymi do odpowiedzialności na zasadzie art. 24 k.c. Ograniczenie prawa do wyrażania swoich poglądów może nastąpić wyłącznie ze względu na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa (art. 61 ust. 3 Konstytucji). Niejednokrotnie jednak może dojść do kolizji różnych interesów prawnie chronionych w wypadku naruszenia dóbr osobistych. Nie istnieje hierarchia interesów pozwalająca z góry stwierdzić przewagę jednego z nich nad drugim. Decydujące jest ustalenie w realiach danej sprawy, który w konkretnych okolicznościach interes przeważa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że prawo pozwanych do wolności wypowiedzi i krytyki przeważało nad interesem powoda, którego dobra osobiste ową krytyką zostały naruszone. Decydujące znaczenie dla wysnucia tego wniosku ma kontekst sytuacyjny, w którym słowa krytyczne zostały przez pozwanych użyte. Nadmienić bowiem trzeba, że w wypadku naruszenia dóbr osobistych polegających na obrazie czci uwzględniać należy nie tylko znaczenie słów, ale również kontekst sytuacyjny, w którym zostały one użyte (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002r., sygn. akt IV CKN 1076/00).

Bez wątpienia przywołane przez skarżącego sformułowania są ostre, o zdecydowanie negatywnym wydźwięku. Przy czym określenie „zaprzaństwo” ma nieco archaiczny charakter, bynajmniej jednak nie stanowi inwektywy. Podobnie jak i pozostałe określenia, którymi posłużyli się pozwani. Podkreślić także należy, że oceny, którymi poczuł się dotknięty powód odnosiły się do krytyki jego konkretnych zachowań. I to te zachowania powoda, opisane w pierwszej części Protestu Wyborczego, zostały następnie przez pozwanych poddane krytyce i surowo ocenione. Krytyka ta zatem była rzeczowa, gdyż odnosiła się tylko do konkretnego zachowania skarżącego. Poza te ramy (czyli np. na pozostałe sfery aktywności zawodowej czy życiowej powoda) się nie odnosiła. Nie można także negować prawa pozwanych –

członków organizacji związkowej do krytyki i wyrażania opinii odnośnie do postępowania osób pełniących kierownicze funkcje w związku. Krytyka taka jest niewątpliwie dopuszczalna, a niekiedy wręcz pożądana.

Poza sporem jest, że powód w dacie gdy powstał sporny tekst pełnił ważne role w organizacji związkowej, do której strony należą. Był przewodniczącym Zarządu Regionu (...), przewodniczącym (...) Komisji Wyborczej(dalej : (...)) oraz członkiem Komisji (...). Wobec pełnienia tak istotnych funkcji w strukturach związkowych powód winien był się liczyć z możliwą krytyką swoich działań ze strony członków związku. Podkreślić w dalszej kolejności trzeba, że opisane we wstępnej części (...) zdarzenia w dniu 28 kwietnia 2014r. związane z przebiegiem zebrania wyborczego, którego zdaniem było wyłonienie przez elektorów delegata na Walny Zjazd Delegatów Regionu – były prawdziwe. Istotne też jest, że zebraniu temu przewodniczył powód i to on podejmował decyzje o charakterze porządkowym, które ważyły na przebiegu i wyniku tychże obrad. Co więcej, jego zadaniem jako przewodniczącego (...), było przygotowanie zebrania, w tym zadbanie o zawiadomienie wybranych elektorów. W pozwie zresztą sam skarżący zaakcentował, że odpowiadał za prawidłowy przebieg wyborów.

Nie sposób jednak przyjąć, że podejmowane przez powoda działania w odniesieniu do (...) Organizacji (...) (dalej (...)), którego członkami byli pozwani były poprawne. Abstrahując bowiem nawet od oceny prawnej decyzji (...) Komisji Wyborczej,(której powód przewodniczył) z dnia 25 kwietnia 2014r. stwierdzającej, że w ważnych wyborach (...) Organizacji (...) z dnia 25 stycznia 2014r. mandat elektora uzyskała wyłącznie T. B., a nie sześcioro wybranych przez (...) elektorów to wskazać trzeba, że powód nie zadbał o to, aby przed wyborami w dniu 28 kwietnia 2014r. poinformować o tym fakcie organizację, do której pozwani należeli. O zebraniu w dniu 28 kwietnia 2014r. zawiadomił jedynie T. B. i to telefonicznie na trzy dni przed zebraniem. Przybyłym zaś na zebranie w dniu 28 kwietnia 2014r. wybranym przez (...) elektorom, w tym i T. B., odmówił wyjaśnień, z jakich przyczyn zawiadomiona o zebraniu została tylko T. B.. Przybyłym odesłał do owego protokołu z dnia 25 kwietnia 2014r., którego jednak w tym dniu im nie udostępniono. Zamiast również udzielenia wyjaśnień czy też chociażby udostępnienia przybyłym członkom (...) owego protokołu powód stwierdził, że (...) nie istnieje. Ostatecznie to także powód odpowiada za decyzję o przeniesieniu zebrania do innego pomieszczenia i zamknięcia go na klucz, zanim weszła tam T. B.. Drzwi do tego pomieszczenia nie zostały w późniejszym czasie otworzone, mimo że T. B. usiłowała dostać się do środka. W efekcie z ramienia (...) nie uczestniczył w wyborach żaden elektor. Jawne lekceważenie przez powoda przybyłych na zebranie członków (...), nie sprzyjało wyciszeniu emocji i załagodzeniu zaistniałej sytuacji.

Opisane zachowanie powoda doprowadziło w konsekwencji pozwanych do napisania Protestu Wyborczego, w którym przedstawili przebieg zdarzeń z dnia 28 kwietnia 2014r. i wyrazili ocenę zachowania skarżącego. Jak nadmieniono ocena ta wyrażona została, jakkolwiek w związku, to ostrej formie. W sytuacji jednak, gdy zachowanie powoda – osoby, która miała czuwać nad prawidłowością wyborów, było ewidentnie co najmniej lekceważące dla członków (...), gdyż: nie uznał on nawet za stosowne zadbanie o poinformowanie (...) o decyzji (...) przed zebraniem wyborczym, firmował arbitralne decyzje (...) (o wyborze zamiast sześciu elektorów wybranych przez (...) jednego według kryterium alfabetycznego), uniemożliwił w dniu wyborów uczestnictwo elektora z ramienia (...) przez (...), odmówił w dniu wyborów przybyłym na zebranie członkom (...) informacji o decyzji (...) (jej przyczynach), eksponował zaś fakt, że organizacja ta nie istnieje. Bez znaczenia większego jest natomiast to, że uwaga o „nieistnieniu (...)” miała dotyczyć funkcjonowania tej organizacji w aspekcie płacenia składek przez jej członków. W kontekście bowiem przedstawionego przebiegu zdarzeń i zachowania powoda, wypowiedź ta sprowadzała się do zanegowania decyzji wyborczych podjętych przez członków (...), w wyborach w dniu 25 stycznia 2014r. Była de facto arogancka i pozbawiona należącego przybyłym po wyjaśnienia osobom szacunku. Już tylko to zachowanie powoda, pozwani mieli prawo odczytać jako naruszające ich prawa wyborcze członków związku, do którego strony należały, zaś powód z racji pełnionych funkcji w szczególności miał przestrzegać. Wyrażona przez pozwanych – członków związku zawodowego, krytyka postępowania powoda jako osoby pełniącej ważne funkcje w tymże związku i odpowiedzialnej za prawidłowy przebieg wyborów w dniu 28 kwietnia 2014r., przybrała ostrą formę, którą usprawiedliwia także retoryka związkowa. W szczególności w sytuacji, gdy opisane w Proteście Wyborczym zdarzenia miały miejsce w rzeczywistości. Tekst autorstwa pozwanych oceniany zatem jako całość, jego ton i wydźwięk w opisanym kontekście sytuacyjnym winien być uznany za dopuszczalną w okolicznościach sprawy ostrą formę wypowiedzi. Dodać bowiem nadto trzeba, że

sporny tekst został przez pozwanych rozpowszechniony wyłącznie wśród członków związku zawodowego, do którego należą obie strony i do osób, będących w ówczesnych strukturach władz regionalnych związku. Upubliczniając na taką skalę ów Protest pozwani liczyli na podjęcie przez regionalne władze wyborcze działań, które zakwestionują legalność wyborów w dniu 28 kwietnia 2014r., a na przebiegu których zaważyły m.in. decyzje podejmowane przez powoda jako przewodniczącego (...).

Zauważyć nadto trzeba, że nie ma również racji apelacja kwestionując przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż utrata przez powoda funkcji Przewodniczącego Zarządu Wyboru nie miała związku z Protestem Wyborczym sporządzonym przez pozwanych o tyle, że faktycznie skarżący w żaden sposób nie wykazał, iż jego przegrana w wyborach była skutkiem sporządzenia przez pozwanych Protestu Wyborczego (art. 6 kc). W tym, w szczególności wyrażonej przez pozwanych krytyki zachowania powoda.

Z podanych przyczyn apelacja nie mogła być uznana za zasadną, co skutkowało jej oddaleniem – art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu, iż pozwani reprezentowani byli przez jednego pełnomocnika.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska
----------------------	------------------	---------------------------